

## Freimarkenstempler / Freistempler

Marek Zbierski

Dla tego określenia nie było dotychczas polskiego odpowiednika w języku filatelistycznym. Nawet oryginalne, niemieckie (Freimarkenstempler / Freistempler), są niejednoznaczne, przez co mało zrozumiałe. Określenie „Freimarke” to znaczek opłaty pocztowej. W wolnym tłumaczeniu jest to zatem stemplownica znaków opłaty pocztowej. Ważnym aspektem jest również, że stemplowanie takich przesyłek nie odbywało się w urzędzie pocztowym, tylko u nadawcy posiadającego to urządzenie (podobnie jak w przypadku większości maszyn frankujących, które rozpowszechniły się kilkanaście lat wcześniej). Urządzenie to, jak również powstałe przy jego użyciu walory pocztowe (filatelistyczne), pojawiły się w połowie lat trzydziestych XX wieku.

We wczesnych latach trzydziestych wynalazca Erich Komusin związał się z firmą Telefonbau und Normalzeit (T&N) we Frakfurcie n/Menem w celu opracowania i wyprodukowania poręcznego urządzenia do jednoczesnego oklejania znaczkami i stemplowania przesyłek pocztowych. Wysiłki firmy T&N w sprawie zatwierdzenia ich nowego wynalazku przez pocztę, zostały uwieńczone sukcesem. W połowie 1935 roku Niemiecki Główny Urząd Poczty zezwolił na stosowanie wynalazku pod nazwą „Freimarkenstempler”.

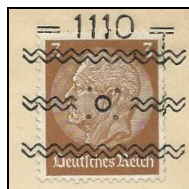
Za pomocą tego urządzenia na przesyłkach naklejano znaczki pocztowe z rolek, które były jednocześnie kasowane datownikiem w czarnym kolorze i osobną informacją o nadawcy (często z reklamą) oraz numerem identyfikacyjnym urządzenia.



Ryc. 1 i 2. Wzorcowe odbitki z maszyny nr 9001 z 1935 r. (aparat telefoniczny - reklama producenta tych urządzeń) i 1937 r. (ręczna stemplownica).

Demonstracyjne urządzenie z 1935 r. posiadało numer roboczy 9001. Na stemplu kasującym widoczne są fragmenty koła, zamiast później wprowadzonych linii falistych, oraz centrowanie wraz z czterema czarnymi śladami igieł do transportu znaczków w urządzeniu. Były one oddzielane specjalnym mechanizmem od reszty znaczków na rolce, obracane o 90° i zwilżane. Po zetknięciu z kopertą (przyklejeniu) były stemplowane. E. Komusin opracował odpowiednie wymienne kasety, w których można było umieszczać rolki znaczków pocztowych o nominałach w zależności od rodzaju przesyłek i wymaganej opłaty.

W seryjnie produkowanych urządzeniach wprowadzono kasowanie przyklejonych znaczków trzema podwójnymi rzędami falistych linii. Przy prawidłowym stosowaniu urządzenia, znaki centrujące tworzyły tzw. „Hindenburga z kolczykiem w uchu” (ryc. 3).



Ryc. 3.

W Niemczech wprowadzono do użytku ok. 1600 takich urządzeń. Stosowane były głównie w firmach o umiarkowanych ilościach wysyłanej korespondencji. Masowe ilości wymagały już tradycyjnych maszyn frankujących.

Ryc. 4. Stemplownice posiadały tzw. karty zleceń o wymiarach 10,4 x 7,4 cm z odręcznie wpisanym numerem (17) i wklejoną fotografią części reklamowej.

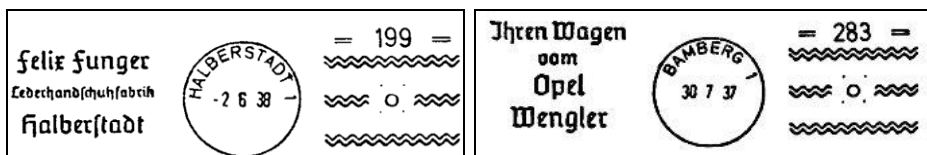


Przesyłki ze stemplownic nie są popularnymi walorami na rynku filatelistycznym, ale mogą być interesujące dla tematyków.



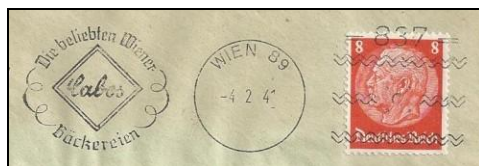
Ryc. 5-12. Przykładowe tematy: Olimpiada Zimowa w GaPa/hotel (nr 1515), logistyka (nr 680), galanteria skórzana (nr 242), reklama/geografia (nr 31), panorama Drezna (nr 677), góry (nr 273), woda mineralna (nr 586) i maszyny z Bielska na Śląsku (nr 1274).

Oprócz nielicznych zachowanych oryginalnych przesyłek ze stemplownic spotykane są wzorcowe odbitki z niektórych tych urządzeń, których ilustracje pochodzą głównie z rozporządzeń pocztowych i literatury filatelistycznej (ryc. 13 i 14.).

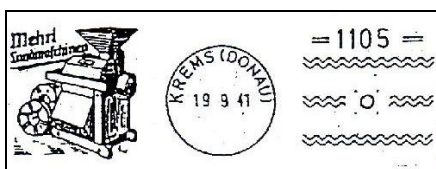
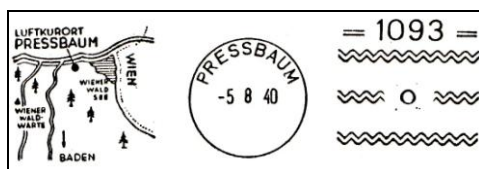


Ryc. 13-14. Tematy na odbitkach: rękawiczki skórzane (nr 199) i samochody Opel (nr 283).

Po włączeniu terenów Austrii do Rzeszy wprowadzono tam (od lipca 1938 r.) także stemplownice T&N.



Ryc. 15-19. Przykładowe tematy: Księgarnia Dürerhaus (nr 705), krzesło (nr 747), meble biurowe (nr 720), fabrykant kawy (nr 840) i piekarnia (nr 837).



Ryc. 20-22. Na odbitkach wzorcowych: uzdrowisko Pressbaum (nr 1093), maszyna rolnicza (nr 1105) i fabryka żarówek (nr 1372).

Większość stemplownic wyprodukowanych w ówczesnym czasie działało jednak stonkowo krótko, ponieważ były one bardzo podatne na awarie. Niektóre były jednak wykorzystywane jeszcze po II wojnie.

W 1979 roku Deutsche Bundespost zezwoliła na używanie „stemplownic nadawców” (urzędowa nazwa "Absenderstempelmaschinen"). Wykorzystywane są one do masowych

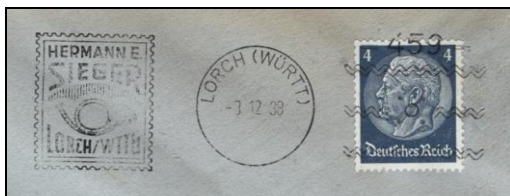


przesyłek reklamowych. Jednym z bardziej znanych użytkowników jest firma filatelistyczna Hermann E. Sieger. Firma wysyła znaczne ilości przesyłek masowych reklamujących ofensywnie swoje produkty dla kolekcjonerów (m.in. albumy okolicznościowe z walorami filatelistycznymi na konkretne tematy lub dla uczczenia wydarzeń i rocznic).



Ryc. 23-25. Przykłady współczesnego użycia stemplownicz przez firmę Hermann E. Sieger (tematy: poczty lotnicze i zeppelinowe, urodziny E. Presleya, rozwój podróży powietrznych). Firma jest w posiadaniu kilku urzędzeń o różnych numerach.

Dla tych ulgowych przesyłek masowych wprowadzono równocześnie nową niższą opłatę 25 fenigów na znaczkach z rolek z serii „zamki i pałace” (jak na ryc. 23).



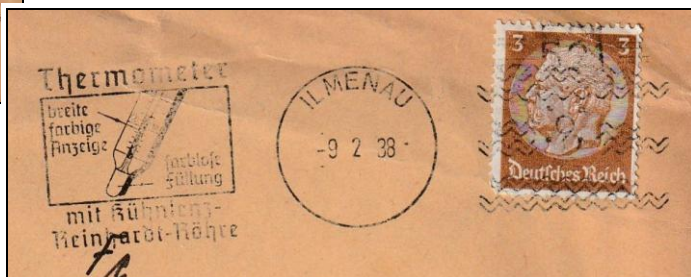
Znaczki kasowane są – w przeciwieństwie do pierwowzorów T&N z lat trzydziestych z efektem „kolczyka w uchu Hindenburga” – datownikami podobnymi w formie do pocztowych.

Ryc. 26. Odbitka z firmy Sieger z 1938 r.



Ryc. 27a-b.

Do mojej kolekcji tematycznej udało się przed laty zdobyć przesyłkę ze stemplownicy nr 521 z reklamą producenta termometrów z Ilmenau. Tego stempla nie znalazłem w literaturze.



Źródła (wybór):

1. [www.postautomation.de](http://www.postautomation.de)
2. [www.philaseiten.de](http://www.philaseiten.de)
3. [www.briefmarken-forum.com](http://www.briefmarken-forum.com)